

Wtorek – 09.06.2020

1. Rozmowa kierowana zainspirowana opowiadaniem „Poszukiwacze skarbów”

Marcelinka, Piotrek, Kuba i Natusia znali się z przedszkola i bardzo lubili. Wszyscy mieszkali w tym samym bloku, więc często bawili się razem na placu zabaw albo odwiedzali się w swoich domach, gdy nie było pogody na zabawę na podwórku. Właśnie takiego dnia, gdy deszcz lał się gęstymi strugami po szybach, Kuba zaprosił wszystkich do siebie.[...]

– Może pobawimy się dzisiaj w piratów? – zaproponowała Natusia. To była ich ulubiona zabawa. Z dwóch foteli i czterech podglówek na środku pokoju powstawała wtedy piracka łódź, pływająca po niezmiernych morzach i oceanach. Kij od mopa służył im za maszt, na który wciągano piracką flagę, a kotwicą była poduszka obwiązana sznurkiem na pranie. Łódź po obu stronach miała armaty z zagłówek, więc z łatwością mogli atakować inne statki i torpedować mijane miasta. Do tego na statku było tyle rzeczy do zrobienia, że zabawa mogła trwać godzinami. Ktoś musiał przecież stać na warcie i obserwować morze przez lornetkę, ktoś inny zajmował się nawigacją, jeszcze inna osoba wciągała flagę na maszt i spuszczała kotwicę, a ktoś był kapitanem i wydawał wszystkim rozkazy. Zanim jednak ustalili, kto się czym zajmie, najpierw zaczęli odsuwać spod ściany fotele, by zbudować piracką łódź. Wtem za jednym z foteli Marcelinka znalazła tajemniczą mapę. Na kartce rozrysowana była cała kraina mieszkania Kubę, a czerwonym flamastrem zaznaczony był szlak prowadzący do skarbu.[...]

– Wiedziałaś, że masz w domu skarb? – spytał ze zdziwieniem Piotrek, lecz Kuba tylko wzruszył ramionami. Zauważył, że mapę musiała zrobić mama. Poznał to po jej piśmie. Lecz o skarbie ukrytym w domu nie miał zielonego pojęcia. Nie zwlekając już ani chwili dłużej, piraci zapakowali się na łódź, wciągnęli flagę na maszt i popłynęli na poszukiwania tajemniczego skarbu. Piotrek przez cały czas siedział na dziobie i obserwował przez lornetkę, czy aby żaden inny statek nie kręci się w pobliżu. Lecz fale były tego dnia wyjątkowo spokojne i jedynym ich towarzystwem na morzu było stadko delfinów. Gdy dopłynęli wreszcie do wybrzeży kanapy, cała załoga zeszła na ląd, by zmierzyć się z niezwykle trudnym trawersem kanapowego oparcia.[...] Wszyscy piraci, jeden za drugim, ostrożnie czołgali się po grani na czworakach. Lecz największe wyzwania były dopiero przed nimi. Gdy bezpiecznie dotarli na skraj kanapy, Marcelinka rozwinęła mapę, by sprawdzić, gdzie dalej zaprowadzi ich szlak. Mapa wyraźnie wskazywała, że muszą teraz przedostać się na fotelową wyspę.

– Ale tu nie ma żadnego mostu – stwierdziła z przerażeniem Natusia, patrząc w przepaść, jaka dzieliła fotel od kanapy.

– Nie mamy wyjścia, będziemy musieli przeskoczyć! – zakomenderowała Marcelinka. Piotrek, jako że miał najdłuższe nogi, skakał jako pierwszy, a potem podawał rękę pozostałym piratom, by wszyscy bezpiecznie przedostali się na wyspę. Dalej poszukiwacze

skarbów mieli pokonać rozległą równinę przedpokoju. Lecz i tam według mapy czyhało na nich ogromne niebezpieczeństwo. Gdy tylko otworzyli drzwi, rzucił się na nich wielki czworonożny stwór. Zaczął merdać swym puszystym ogonem i lizać piratów po buziach.

– Zostaw mnie, ty potworze! – krzyczał głośno Piotrek, gdy ukochany pies Kuby, Tofik, lizał go po szyi. Jakimś cudem cała czwórka piratów przeżyła spotkanie z potworem grasującym po przedpokoju i ledwo uchodząc z życiem, dostała się do drugiego pokoju.

– To musi być gdzieś tutaj – powiedziała Natusia, wpatrując się w mapę. Na kartce wyraźnie narysowana była ogromna jaskinia, w której miał znajdować się skarb. Tym razem Kuba przejął dowodzenie, gdyż w tajemniczej jaskini rozpoznał tapczan swojej siostry. Wspólnymi siłami otwarli więc wrota pieczary i znaleźli tam niewielki kuferek.

– Jest skarb! Znaleźliśmy go! – wykrzyknęła ze szczęścia Marcelinka, wyciągając znalezisko z czeluści jaskini. Na dnie kuferka znajdowały się cztery czekoladowe cukierki.

- Wysłuchać opowiadania i odpowiedzieć na pytania:
 - ✓ W co bawiły się dzieci?
 - ✓ Co robią piraci?
 - ✓ Jakie zadania należy wykonywać na statku?
 - ✓ Co powinien nosić na głowie każdy kapitan statku?

2. „Meduza” – łączenie technik: wycinanie, sklejanie

Przygotujcie:

- Papierowy talerzyk
- Bibułę
- Klej
- Nożyczki
- Kredki

Wykonanie

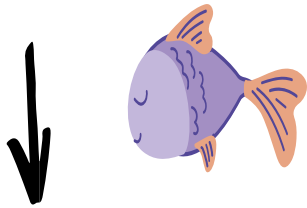
Przetnijcie na pół papierowy talerz, bibułę potnijcie na paseczki i przyklejcie od spodu talerzyka, dorysujcie oczy.

Wzór poniżej¹:

¹ Źródło: <http://kreatywnieaktywnie.pl/>



Poniżej znajdziecie kartę pracy dla 4-latków, natomiast 5-latki wykonują kartę pracy nr 40 (karta dwustronna) 😊



Poprowadź
rybkę przez
labirynt
wprost do
oceanu.
Dokończ
szlaczek.

